

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę. Rzedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a prenumeratryzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszkowska 5. Tel. 126. Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 4 lam. Reklamy na stronie 4 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za linijkę. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 117 | Wągrowiec, niedziela dnia 8 października 1933 r. | Rok VIII

Mussolini o rozbrojeniu

Rzym, 7. 10. „Popolo d'Italia” zamieszcza artykuł wstępny pióra Mussoliniego na temat rozbrojenia.

Duce na wstępie wskazuje na olbrzymie trudności, na jakie w ostatnich miesiącach napotkał problem rozbrojenia oraz na obniżenie aurytetytu Ligi Narodów przez wystąpienie z niej Japonii.

Mimo tych trudności jednak — pisze Mussolini — możnaby w sprawie rozbrojenia rychło dojść do zadowalających rezultatów, gdyby poszczególne narody okazały więcej wzajemnego zrozumienia i zaufania. Tego jednak dotychczas brak.

Państwa, które wyszły z wielkiej wojny jako zwycięzcy, nie mają flotąd odwagi — mimo wyraźnych zobowiązań traktatowych — do zmniejszenia swych zbrojeń. Sytuacja stała się szczególnie kłopotliwa z chwilą przyznania Niemcom formalnego równouprawnienia, które teraz trudno zdyskredytować.

Artykuł swój kończy Mussolini oświadczeniem, iż: „Włochy w każdej chwili gotowe są przystąpić do szerokiej, na zasadzie równości pojętej akcji rozbrojenia”.

Rozmowa min. Becka z litewskim ministrem spr. zagr. Zauniusem

Kowno, 7. 10. Prasa litewska zwraca uwagę, że na bankiecie, wydanym przez litewskiego ministra

spr. zagr. Salnaisa w Gegewie, m. i. obecnym był minister spr. zagr. Polski p. Józef Beck.

P. Beck w czasie bankietu odbył dłuższą rozmowę z litewskim ministrem spr. zagr. Zauniusem. Rozmowie tej w kołach politycznych nadają poważne znaczenie.

Nowe niemieckie gazy trujące

Paryż, 7. 10. „Le Rempart” przynosi sensacyjne szczegóły o decyzji ministerstwa Reichswehry wprowadzenia, jako groźnego gazu bojowego t. zw. „Kampfstrumpf B”. Jest to nowy gaz niszczący tkanki w płucach. Będą nim dotąd wypełniane niemieckie pociski. We fabrykach

w Oppau pracuje się obecnie nad ulepszeniem gazu „W”. Gaz ten wznosi się po wybuchu pocisku na znaczną wysokość, poczem przybiera na wadze i opada, zatrzymując dużą przestrzeń na przeciąg wielu godzin.

Sąd Najwyższy odrzucił kasację w procesie brzeskim

Warszawa, 7. 10. W czwartek o godz. 16,35 Sąd Najwyższy ogłosił oczekiwany z wynikiem zain-

teresowaniem wyrok w sprawie Centrolewu.

Po rozpoznaniu kasacji od wyroku apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 lipca br. Sąd Najwyższy na mocy artykułu 529, 577, 578 k. p. k. oraz art. 60 i 66 przepisów o kosztach sądowych postanowił kasację oskarżonych przywódców Centrolewu oddalić i obciążyć solidarnie kosztami kasacyjnymi, oraz tytułem opłat sądowych Bagińskiego i Witosza po 40 zł, pozostałych zaś po 80 zł.

Uzasadnienie wyroku nastąpi za tydzień.

Według wyroku skazani zostali: Dubois, Mastek, Ciołkosz, Prager, Putek po 3 lata więzienia.

Barlicki, Liebermann, Kiernik — po dwa i pół roku.

Bagiński — 2 lata.

Witos — półtora.

Dubois, Mastek, Ciołkosz, Prager i Putek pozbawieni zostali praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5.

Pozostali na przeciąg lat 3.

Na odczytanie wyroku nikt z osób oskarżonych do sądu nie przyszedł. Widać tylko kilku posłów ze Stronnictwa Ludowego oraz posła Aęszewskiego z P. P. S.

Powstała kwestja wykonania wyroku i kwestja skutków wyroku, to znaczy pozbawienie praw ograniczających poszczególnych oskarżonych w ich zawodach, oraz powodujących utratę mandatów poselskich.

Jeżeli idzie o wykonanie wyroku to odbywa się on, wedle ustawy, w następujący sposób. Z chwilą zatwierdzenia wyroku przez Sąd Najwyższy, wyrok staje się prawomocny. Po sporządzeniu wyroku na piśmie zostaje on przesłany do sądu apelacyjnego, który z kolei przesyła go do sądu okręgowego i stąd zaś inicjatywa przechodzi do prokuratora, który przystępuje do wykonania wyroku.

Paul-Boncour zaproszony do Moskwy

Paryż, 7. 10. Prasa poranna donosi, iż min. Paul-Boncour otrzymał od rządu sowieckiego zaproszenie na przyjazd do Moskwy. Jak słychać,

Paul-Boncour zaproszenie to przyjął i uda się do Moskwy po odbyciu wizyty w Warszawie.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok na ks. Pszczyńskiego

Katowice, 7. 10. Przed sądem okr. karnym w Katowicach, jako sądem apelacyjnym przed sędzią p. Głowackim odbyła się rozprawa przeciwko Henrykowi ks. Pszczyńskiemu (młodszemu) oraz syndykowi generalnej dyrekcji pszczyńskiej p. Wilhelmowi Grollowi.

Henryka ks. Pszczyńskiego sąd 1-ej instancji w Mikołowie zasądził na 3 tygodnie aresztu bez zamiany na grzywnę, zaś syndyka Wilhelma Grolla na 5000 zł oraz obu na koszt

sądowe za to, że od dnia 15 marca br. bez zezwolenia śląskiego urzędu wojewódzkiego zatrudniali w browarze ks. Pszczyńskiego w Tychach w charakterze dyrektora tego browaru obcokrajowca Jana Krogóla, obywatela m. Gdańska, co sprzeciwia się przepisom polskiej ustawy o ochronie rynku pracy.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy wyrok 1-ej instancji w całej rozciągłości zatwierdził.

Nowe odkrycia archeologiczne na Pomorzu

Pod Tucholą odkopano osadę przedhistoryczną z epoki kamiennej

W czasie wycieczki archeologicznej, urządzonej z ramienia Instytutu Bałtyckiego dnia 27 i 28 września pod kierunkiem prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. J. Kostrzewskiego, odkryto w miejscowości Zalno, w pow. tucholskim, na terenie lasów państwowych osadę z młodszej epoki kamiennej (ok. 5000 lat przed Chr.), należąca do ludności pochodzenia północnego z Jutlandji i wysp duńskich.

Na gruntach tejże wsi odkryto 2 osady wczesnohistoryczne (IX—X w. po Chr.) należące do ludności słowiańskiej, do przodków Pomorzan, którzy w owym czasie zamieszkiwali zwartą masą polacie ziem między dolną Odrą a Wisłą, oraz rozkopano grób skrzynkowy z wczesnej epoki żelaznej, (800—500 przed Chr.), zbudowany w kształcie skrzyni z bloków granitowych. Wewnątrz grobu znajdowała się popielnica przykryta pokrywą, z zawartością przepalonych kości nieboszczyka.

Kulturę grobów skrzynkowych, nazwaną tak według ogólnie zacho-

wywanego zwyczaju budowania grobów w kształcie skrzyni kamiennej, przypisuje nauka polską przodkom ludów bałtyckich (Prusakom, Litwinom i Łotyszom).

Podkreślić wypada wielkie zrozumienie dla ważności badań prehistorycznych, jakie okazała właścicielka majątku w Zalnie, p. Rogońska, ułatwiając prace wykopaliskowe i ofiarowując wykopane zabytki do Działu Przedhistorycznego Muzeum Miejskiego w Toruniu, jak również nauczyciel, p. Urbański przez bezinteresowne oddanie samochodu dla użytku przeprowadzających badania.

Lotnicy francuscy wystartowali do lotu w linii prostej

Paryż, 7. 10. Lotnicy Lefevre i Assolant podejmując próbę pobicia rekordu lotu w linii prostej, wylcieli omedaj o godz. 5,45 z lotniska w Oranie, kierując się do Indji. Aparat lotników „Comari” widziany był o godz. 1,45 w odległości 5 mil od przylądka Malifó Ali.

Greta Garbo znalazła męża

Jak donosi dziennik „Comodia” w najbliższym czasie mają być ogłoszone zapowiedzi ślubne Greta Garbo. „Wybrańcem losu” jest inż. Max Gumpel.

Podróż ambasadora Patka

Warszawa, 7. 10. W nadchodzącą niedzielę wyjeżdża do Moskwy na kilkudniowy pobyt p. ambasador

Samolot litewski zestrzelony przez własną straż graniczną

Wilno, 7. 10. 4-b. m. samolot litewski, biorący udział w lotach ćwiczebnych w pobliżu granicy polskiej, w rejonie Olity i Oran, wskutek zepsucia się kompasu zablądził i znalazł się nad samą granicą polską.

Straż litewska, przypuszczając, że samolot litewski chce dostać się do Polski, zaczęła go ostrzeliwać z karabinów. Samolot uszkodzony opadł na pola w pobliżu linii granicznej i został zupełnie rozbity. Lotnik niejaki Stanisław Łodzina zdążył przy pomocy spadochronu ocalić się.

Trzęsienie ziemi we Francji

Paryż, 7. 10. Z Orleanu donoszą, że onegdaj około godz. 9 wieczorem w departamencie Loary nastąpiło trzęsienie ziemi, które na szczęście nie pociągnęło za sobą strat.

Na skutek wstrząsów runął tylko komin fabryczny oraz uległy potłuczeniu sprzęty domowe w kilku domach.

Parafowanie polsko-austriackiej umowy handlowej

Wiedeń, 7. 10. „Wiener Ztg.” donosi, że we środę dokonane zostało parafowanie poszczególnych punktów umowy handlowej polsko-austriackiej.

Przedstawiciel ministerstwa handlu udał się do Warszawy, celem szczegółowego omówienia spraw związanych z traktatem handlowym.

Heine-Medina grasuje w Prusach Wschodnich

Szczecin, 4. 10. Z powodu wypadków zachorowania dzieci na chorobę Heine-Medina, zarządził prezes regencji w Koszalinie (Koeslin) zamknięcie wszystkich szkół, ochronek itp. do dnia 22 października br. W czasie od 3 do 24 października zostały również zakazane wszystkie większe zebrania i zabawy taneczne. Dzieciom i młodzieży do lat 18 jest zabronione brać udziału w zebraniach i imprezach publicznych.

Anglja wzmacnia fortyfikacje na Malcie

London, 7. 10. Brytyjska administracja wojskowa przejęła stare fortyfikacje na wyspie Malcie na Morzu Śródziemnym. Poszczególne forty, które uległy znacznemu zniszczeniu, zostaną obecnie odnowione i znacznie rozszerzone.

Patek. Dowiadujemy się, że podróż p. ambasadora Patka ma charakter wyłącznie osobisty.

Tygodniowy przegląd polityczny i gospodarczy

Pożyczka Narodowa została pokryta dwukrotnie, zaraz w pierwszym dniu zapisów urzędowych dn. 28-go września i dotychczas osiągnęła sumę 303,500 milionów zł.

Jest to wspaniały czyn społeczeństwa, świadczący o naszej dojrzałości, ofiarności i zrozumieniu spraw państwowych. Jest to zarazem najwymowniejszy plebiscyt zaufania, jakie szerokie masy społeczeństwa żywią do Rządu i do obecnej gospodarki państwowej. Wszelkie insynuacje ze strony opozycji pravicowej, że najgłębszą przyczyną przeżywanego w Polsce kryzysu jest rzekomy brak zaufania ze strony społeczeństwa do Rządu, upadają zupełnie wobec przebiegu akcji subskrypcyjnej. Brzydki gest, jakim zmanifestowali posłowie i senatorowie Klubu Narodowego, przeznaczając jednomiesięczne swe diety nie na Pożyczkę, ale „na cele narodowe”, stwierdził jedynie ich słabość i zupełne odosobnienie w społeczeństwie.

Pożyczka Narodowa zgodnie z obwieszczeniem urzędowym, będzie użyta tylko na pokrycie deficytów budżetowych. Na żadne inne cele, choćby pozornie najbardziej pożyteczne i sympatyczne, nadwyżka uzyskana w pokryciu Pożyczki Narodowej, użyta nie będzie. Nie odpowiada to zasadniczej linii naszej polityki gospodarczej, która jest przeciwna t. zw. „nakręcaniu koniunktury”.

Przeznaczenie całej uzyskanej kwoty Pożyczki Narodowej nie tylko na pokrycie deficytów budżetowych, pozwoliło p. Ministrowi Skarbu rozłożyć dalsze subskrybowane wpłaty na 10 rat zamiast 6-ciu. Jest to znaczna ulga dla świata pracowniczego.

Przebieg ostatnich strajków robotniczych wykazuje całkowite bankructwo wpływów partyjnych w związkach zawodowych. Sterotypowo powtarza się ta sama historia; robotnicy po dłuższym lub krótszym strajku, po utracie zarobków i wyzbyciu się wszelkich zasobów, godzą się ostatecznie na te warunki, jakie były im proponowane przed strajkiem. Przegrana w strajkach pochodzi stąd, że kierownicy związków zawodowych z ramienia różnych partii politycznych, licząc się wzajemnie w radykalizmie, nie mają odwagi zgodzić się odrzucić na proponowane warunki, choć zdają sobie sprawę z beznadziejności walki strajkowej.

Wobec tego hasło „odpartyjnienia” związków zawodowych jest dziś w masach robotniczych b. popularne. Na ostatnim kongresie Ch. D. przeszła rezolucja o emancypacji związków zawodowych z pod wpływów partyjnych, wbrew naleganiom przywódców partyjnych z Korfantem na

czelę, którzy domagali się przynajmniej tego, by rezolucja nie była podana do wiadomości publicznej. Ruch robotniczy, zmierzający do wyzwolenia związków zawodowych z pod wpływów partyjnych, jest zdrowy i — państwowo-twórczy.

T. zw. „strajk rolników”, proklamowany przez Str. Ludowe (Witoska) schowane poza plecyma Związku Zawodowego rolników, kompletnie się nie udał. Jest to ostatnia bodaj karta, jaką wygrał bankrutujący w masach ludowych Wincenty Witos. Ludność rolnicza trafnie odgadła, że hasło „strajku” tj. powstrzymania się od dowozu żywności do miast, ma cele czysto polityczne, nie może zaś w żadnym razie wpłynąć na poprawę sytuacji gospodarczej rolników. Drobnicy rolnicy szukają wskazówek konkretnych dla poprawy swej doliny nie w agitacji strajkowej Str. Ludowego, ale — na powiatowych zjazdach gospodarczych, zwoływanych z inicjatywy organizacji BBWR. Zjazdy te, mające na celu zrealizowanie wytycznych, przyjętych

na pierwszym zjeździe działaczy społecznych i gospodarczych w Warszawie, gromadzą po kilkuset delegatów gmin, którzy z wielkim zainteresowaniem śledzą za przebiegiem dyskusji i uchwał, dotyczących zagadnień im bliskich i znanych. Jest nadzieja, że powiatowe zjazdy gospodarcze odegrają poważną rolę w konkretnej walce z kryzysem.

Na terenie międzynarodowym najbardziej interesującym ze stanowiska polskiej racji stanu jest nowy układ w stosunkach rosyjsko-niemieckich. Rapalto-akt, normujący współdziałanie pomiędzy Rosją i Niemcami, był dla Polski niebezpieczny. Publiczną było tajemnicą, że Niemcy liczą na współdziałanie Rosji w swych planach rewanzowych, których pierwszą ofiarą miałyby paść Polska. Wiadomem było, że Rosja, przy pomocy pieniężnej i fachowej Niemiec, rozbudowała swój przemysł wojenny, fabrykację gazów i t. p. Podobno Niemcy liczyły nawet na dostarczenie im przez Rosję artylerji ciężkiej.

Ulgi dla osadników w województwach zachodnich

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 21-go września 1933 r. w sprawie zniżki przerachowania niektórych długów rentowych.

Rozporządzenie to posiada doniosłe znaczenie dla osadników w województwach zachodnich — poznańskim i pomorskim.

Upoważnia ono urzędy ziemskie do udzielania zniżek przerachowania należności skarbu Państwa z tytułu długów rentowych do 21,5 proc.

skali podanej w par. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatnych.

Rozporządzenie to pozostaje w związku z ustawą, wniesioną do Sejmu z inicjatywy Klubu BBWR w marcu r. b. i jednogłośnie przyjętą przez Sejm, a następnie aprobowaną bez poprawek przez Senat.

Porządkuje ono stosunki na ważnym odcinku życia gospodarczego w województwach zachodnich.

Stahlhelm gdański w Niemczech

W czasie pobytu Stahlhelmu gdańskiego w Hanowerze i Goslar w ramach ogólnego zjazdu Stahlhelmu Rzeszy, Gdańszczanie, maszerując po ulicach, wykrzykiwali przez megafony: „Danzig bleibt deutsch” (Gdańsk pozostanie niemiecki), co wywoływało entuzjazm przechodniów. Z dowódcą gdańskiego Stahlhelmu Weinbergem rozmawiał Kronprinz i arcyksiążę Wilhelm, którzy specjalnie serdecznie odnieśli się do niego i wypytywali o Stahlhelm gdański. (ZAP)

Ławica śledzi ukazała się w pobliżu Helu

W ostatnich dniach ukazała się w pobliżu Helu duża ławica śledzi. Rybacy rozpoczęli połowy, które są bardzo szczęśliwe. Kutry rybackie przywożą po 30 ctr. ryb.

W listopadzie wybory do Rad Gminnych

Warszawa, 7. 10. W ubiegłym tygodniu bawili w Warszawie poszczególni wojewodowie, którzy odbyli specjalne narady z powodu akcji wyborczej. Wybory do gromad wiejskich odbędą się podobno już w ciągu listopada i od nowego roku na terenie całej Polski istnieć będą nowe władze gminne, oparte na nowej ustawie samorządowej. Po wyborach tych zacznie się akcja wyborcza na terenie samorządu miejskiego.

Długi wojenne nie będą anulowane

Nowy Jork, 7. 10. Przedstawiciele W. Brytanji, którzy przybyli tu celem omówienia sprawy długów wojennych, wypowiedzieli pogląd, że nie należy się spodziewać anulowania tych długów.

Od czasów objęcia władzy w Niemczech przez A. Hitlera, stosunki rosyjsko-niemieckie zaczęły psuć się szybko. Obecnie doszło do zerwania stosunków prasowych (z inicjatywy rządu sowieckiego) i do ostrej wymiany not pomiędzy obydwojma rządami.

Rozstrojem stosunków pomiędzy Rosją i Niemcami tłumaczy się odprężenie na odcinku polsko-gdańskim oraz umizgi niemieckie wobec ministra J. Becka na terenie genewskim.

Dymisja rządu hiszpańskiego

Paryż, 7. 10. Z Madrytu donoszą, że gabinet radykalny Lerroux podał się do dymisji. Wiadomość ta zaskoczyła koła polityczne, które obawiają się komplikacji w sytuacji politycznej.

Gimnazjum polskie w Czerniowcach

Czerniowce, 7. 10. Polski Zw. Szkolny w Rumunji uzyskał zezwolenie od centralnych władz oświatowych w Bukareszcie na prowadzenie gimnazjum polskiego w Czerniowcach. W ten sposób dokonana się całkowita unifikacja szkolnictwa polskiego w Rumunji w rękach Polskiego Związku Szkolnego.

Wypłata kuponów pożyczki stabilizacyjnej

Warszawa, 7. 10. W dniu 15 października Bank Polski rozpocznie wypłatę za bież. kupony 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej. Wypłata będzie uskuteczniwana w dolarach złotych po kursie 8,91,4.

Nieboszczyk, który ożył

W pobliżu Pragi w pewnej lecznicy znajdowało się dwóch chorych tego samego nazwiska. Jeden umarł drugi wyzdrowiał. Przez omyłkę zawiadomiono o śmierci żonę pacjenta zdrowego. Nieszczęśliwa kobieta, przytłoczona tragicznym ciosem przybyła do lecznicy, poczyniwszy przygotowania do pogrzebu. Jakież było jej zdumienie i radość, gdy ujrzała domniemanego nieboszczyka, który, uśmiechając się powitał ją słowami: „Co tu robisz stara?”

170 osób utonęło Tragiczny koniec wycieczki na parowcu japońskim

Tokio, 7. 10. W pobliżu Kumamoto zatonął parowiec wycieczkowy. 22 osoby utonęły. Los 150 osób jeszcze nie jest pewny. Udało się dotychczas uratować zaledwie 40 osób.

Katastrofa została spowodowana silną falą i przeładowaniem statku.

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

— Jestem zadowolona z ciebie, Mono — odparła z uśmiechem, w którym było coś złowieszczonego, podając mu swą małą, białą raczkę, którą tenże z zachwytem do ust przycisnął. A teraz powstań — zawołała krótkim i rozkazującym tonem — i opowiadaj porządkiem i dokładnie, co się wydarzyło.

VIII.

Strzelec i jego zwierzyna.

Dolores klęczała na niskim fotelu i patrzyła z łokciami opartymi o poręcz fotelu, z twarzą w dłoniach i wyczerpanym wzrokiem na opowiadającego i tylko lekkie drżenie, przebiegające od czasu do czasu jej członki, zdradzało namiętne zajęcie, z jakim przysłuchiwała się murzynowi.

— Gdy wychodziłem wczoraj tu stąd o zwykłej godzinie — tak zaczął Mono swe sprawozdanie — umyśliłem sobie rozpocząć poszukiwania z innej strony, opuścić na chwilę wspaniałe i bogate dzielnice, które zwiedzałem już od dwóch miesięcy, nie odkrywając ani śladu... i postanowiłem zwrócić się do nędzniejszych, biedniejszych cyrkułów, bo mogło też być, że jeśli się znajduje w Paryżu, takie właśnie dzielnice obrał sobie za schronienie i kryjówkę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

M. Mathey

Waż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Otóż i on! — wykrzyknęła z radością Carmenita, znam sposób jego dzwonięcia. Wybiegła lotem jaskółki i za kilka sekund powróciła też rzeczywistość z murzynom, ale tak odartym, zbrudzonym i zmęczonym, że zaledwie poznać w nim można było silnego i młodego murzyna z wczorajszego wieczoru. Zatrzymał się przy drzwiach. Pani Dolores nie rzekła ani słowa; patrzyła tylko na niego, biada z gniewu, wzrokiem przeszywającym. Teraz zbliżał się Mono powoli ze spuszczonej oczyma i ukłękł w pokornej postawie u stóp swej rozgniewanej władczyni.

— Gdzie byłeś? — zapytała groźnym i drżącym od wściekłości głosem.

— Daleko stąd, sennora?

— Cóżes robił?

— Pracowałem dla ciebie sennora!

— Doprawdy? — wyrzekła drwiąco.

— Podczas całego wczorajszego wieczoru, nocy i dzisiejszego ranka pracowałem dla mnie?

— Tak, sennora!

— W takim razie dobrze! I cóż osiągnąłeś?

— Znalazłem to, czego szukasz sennora.

Jakby poruszona sprężyną, skoczyła Dolores z leżanki i stanęła obok murzyna. Położyła wąską, białą rękę na wędniastej jego głowie, przechyliła ją nieco i syknęła z trudnością, chwytając oddech z poza zaciśniętych zębów.

— Patrz mi prosto w oczy... Znalazłeś to czego pragnę tak gorąco? Mów, lecz biada ci, jeśli mnie okłamujesz.

— Pani, wiesz przecież, że nigdy nie skłamałem przed tobą.

— Cóż się dowiedziałeś?

— Nie wszystko jeszcze, sennora — wyjąkał — ale wiele, odnalazłem pewną osobę i mam ślad.

— Mówże porządnie i zwięźle. Czyż, nie widzisz, że mnie bierzesz tą powolnością na tortury.

— Nie jesteś samą, pani.

— Tak, tak, masz rację. Wyjdź Carmenito.

Mała Carmenita, która pozornie bez najmniejszego zajęcia przypatrywała się burzliwej i niespokojnej scenie między swą panią a murzynom, skłoniła się

16

i wyszła przez drzwi salonu, które sumiennie za sobą zamknęła i bez wahania udała się wprost do swojego pokoiku, na przeciwnej stronie mieszkania.

— Teraz jesteśmy sami, mów prędko...

— Znalazłem Coca, Trupią głowę — rzekł przyciszonym głosem.

— Jakto? tutaj w Paryżu, cóż go tu zwabiło? muszę z nim mówić koniecznie.

— Nie możesz tego uczynić, signoro.

— Dla czegoż nie?

— Bo... nie żyje.

— Jakto, nie żyje? nie rozumiem cię, mów jasniej.

— Zamordowano go...

— Ale któż, któż go zabił.

— Clermont, gaucho, jestem tego pewien. Widziałem go i możemy go odnaleźć, kiedy tylko zechcemy — odparł Mono.

— Podług tego musiałyby książę Kandos...

Także być w Paryżu. Tak i ja tak sądzę, sennora, a chociażby i tutaj nie był, możemy się wywieść o jego pobycie od gaucha.

— A więc na koniec, na koniec! — szepnęła Dolores z wyrazem wielkiego zadowolenia, zapominając prawie o murzynie, sprawcy tego uczucia.

— Widzisz sennora, że dobrze użyłem mego czasu.

Strzelanie o Odznakę Strzelecką dla niestowarzyszonych

odbędzie się w sobotę, dnia 7 października o godz. 13,30 na strzelnicy p. Rossy.

Wpisowe wynosi 50 groszy, płatne na miejscu.

O jaknajliczniejszy udział w strzelaniu prosi

Powiatowa Komenda PW.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 8 października. Pelagji, Birgitty
Wschód słońca g. 5,48. Zachód g. 17,01
Wschód księżyca g. 18,51. Zachód g. 12,01
Poniedziałek, 9 października. Dionizego
Wschód słońca g. 5,49. Zachód g. 16,59
Wschód księżyca g. 19,37. Zachód g. 13,03

Obniżenie opłat za założenie telefonu. Ministerstwo Poczty i Telegrafów wyraziło zgodę na obniżenie przez P. A. S. T. opłat za założenie aparatu telefonicznego. Opłata ta ustalona została w wysokości 65 zł od nowego aparatu telefonicznego. Obniżka jest czasowa i ma obowiązywać aż do odwołania.

Wągrowiec

Dyżur lekarza Kasy Chorych pełni w bież. niedzielę p. dr. Lazarowicz.

Zakład fizyczny i składnica sanitarna przy ul. Pocztowej 3, telefon 118, jest czynna dla zainteresowanych od godz. 8—13-tej i 15—19-tej.

K. S. „Venus“ z Gniezna w Wągrowcu. Już dziś, w niedzielę rozegra K. S. „Nielba“ z powszą drużyną towarzyskie spotkanie w piłkę nożną. „Nielba“ z Pirschem, Turowskim, Hanzem na czele, będzie się starała pokazać grę, jakiej dawno Wągrowiec nie widział. A więc niech hasłem dnia będzie: „Wszyscy na zawody „Nielby“ z „Venus“em“. Spotkanie to odbędzie się na stadionie WF. i PW. Pocz. o godz. 15-tej.

Kasa Chorych w Wągrowcu na mocy Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 marca 1933 r. o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 176) przystąpiła do kontroli opłat na rzecz Funduszu Pracy przez osoby wymienione w art. 15. Ustawy z dnia 16. 3. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 163).

Winni przekroczeń przepisów ustawy z dnia 16. 3. 33 r. lub wydanych na jej podstawie rozporządzeń wykonawczych karani będą grzywną do 2000 zł, niezależnie od ścigania na siebie kar przewidzianych art. 58 prawa o wykroczeniach z dn. 11. 7. 32 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 572).

Strzelanie o Odznakę Strzelecką. Podają do publicznej wiadomości, że strzelanie o Odznakę Strzelecką odbędzie się w sobotę, dnia 7 października br. od godz. 13-tej począwszy w strzelnicy p. Rossy.

Wągrowiec, dnia 3. X. 1933 r.
Burmistrz, Kuchczyński.

Ruch towarzystw

Wolność! Zebranie Placówki Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 21-tej w lokalu druha Piechowiaka przy ul. Poznańskiej.

O przybycie wszystkich członków prosi

Zarząd.

Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. Koła Powiatowego Wągrowiec, odbędzie się dnia 8 bm. w sali starej strzelnicy o godz. 12,30.

Z powodu bardzo ważnych spraw m. in. sprawa węgla, uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Zarząd.

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 8 paździer-

Ważne dla PP. Rolników

(W związku z tegoroczną plagą myszy i ich tępieniem).

Zatrutą pszenicę (Triticum venenat.) w każdej ilości sprzedaje i przyjmuje również

pszenicę własną do zatrutowania
począwszy od 1/2 kg.

NOWA APTEKA

wł. Jan Pluta, Wągrowiec, Pocztowa 9.

UWAGA: Dla majątków i wsi przy zamówieniach zbiorowych od 5 kg specjalne ceny.

Nie zwlekać z zamówieniem, gdyż trucizna nie działa podczas mrozów.

322

Chcesz przyczynić się do beatyfikacji

Królowej Jadwigi?

To zapisz się spieszenie na pielgrzymkę sodalicyjną, która w piątek, dnia 13 października o godz. 23,10 wieczorem wyrusza z Poznania do cudownego obrazu M. B. w Piekarach, a stąd do Krakowa, by stanąć na Wawelu u grobu Królowej Jadwigi i pomodlić się przed tym krzyżem, przed którym ongiś ona postanowiła złożyć ze siebie ofiarę dla dobra kraju.

Kto zabierze się z tą pielgrzymką,

spełnia gorące życzenie ks. Kardynała Prymasa, by przez nią wyjednać u Matki Boskiej błogosławieństwo dla Polski i by przez pielgrzymowanie do grobu Królowej Jadwigi podnieść w narodzie jej kult.

Zgłoszenia przyjmuje biuro Związku Sodal. Marj., Poznań, Sw. Marcina 69, tel. 24 00, P. K. O. 201 762 codziennie od godz. 9—14 oraz wszystkie Sodalicje. Opłata za przejazd w III kl. 18 zł, w II kl. 26,50 zł.

Zebranie Lopu

W środę, 4 bm. odbyło się w szkole powszechnej zebranie LOPP. Zagałę je prezes p. prof. Wojnarowski, witając wszystkich obecnych. Dalej zaznaczył, że do Koła przystąpił p. prof. Zawierek, który na terenie Miejskiego Gimn. Zeńskiego, zorganizował szkolne Koło LOPP. Następnie poświęcił p. przewodniczący kilka słów zwycięskiemu lotowi kpt. Skarżyńskiego; rocznicy śmierci śp. Zwirki i Wigury; zdobyciu przez naszych aeronautów pułhu Gordon-Benneta. Śmierć kpt. Lewoniewskiego uczczono przez powstanie.

Protokół z zebrania ogólny-obywatelskiego, odczytany przez sekr. p. Górę przyjęto bez zmian.

Sprawozdanie kasowe z X. Tygodnia LOPP, które zdał p. kamełarz Nalewski, wykazało 281,47 zł dochodu, sumę tę przelano na konto LOPP.

Z ramienia Pow. Komitetu LOPP. odbyły się dwa kursy obrony przeciwgazowej i to w sierpniu i we wrześniu. Wykłady udzielał kursistom pow. instr. p. Adamczyk i budowniczy miejski p. Grochowicz. Przebieg kursów omówił sekr. p. Góra.

Przewodniczący odczytał odezwę Miejskiego Komitetu Propagandy Strzelectwa, poczem sekr. p. Góra wygłosił ciekawy referat n. t. „Napad gazowy“.

Na tem zebranie zakończono.

Rynek w Budzynie terenem śmiertelnego wypadku

Budzyn, 7. 10. Na Rynku tutaj wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek, któremu uległ 65 letni Rejnold Zellmer, właściciel 400 morgowego gospodarstwa z Sokołowa Budzyńskiego.

Wymieniony przybył powozką do miasta. Koń był nieco niespokojny i biegł ostro w mieście. Denat powstrzymywał konia i w pewnej chwili przechylił się za bardzo najedną stronę. To było przyczyną nieszczęścia, albowiem uderzył on głową w

drzewo. Uderzenie było fatalne. Nieszczęśliwy doznał pęknięcia czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki śp. Zellmera zabrała rodzina do domu. Sposzony koń cwałował po ulicach miasta, przewracając kilkakrotnie powozkę. Nie obyło się bez wypadku — 6 letni syn robotnika Wierzbńskiego został przechany — dziecko ma silnie stłuczoną rękę.

Wypadek powyższy wywołał w mieście wielkie poruszenie.

Widły w sercu rowerzysty Straszny wypadek na drodze polnej

Jarocin. Krew w żyłach mrozący wypadek, rzadko notowany przez kronikę wydarzeń spotkał w dn. 30 ub. m. 13-letniego Czesława Nawrockiego, zamieszkałego w Zbikach w powiecie jarocińskim. Chłopiec jechał rowerem po drodze polnej, trzymając widły w prawej ręce.

W pewnej chwili, gdy znalazł się obok lasu maj. Zegocin, wjechał w brzdęk, stracił równowagę i spadł z roweru na ziemię. W czasie spadania nadział się na widły. Koniec wideł przebił mu klatkę piersiową i zranił serce, tak, że śmierć nastąpiła natychmiast.

nika rb. o godz. 1-ej w południe w lokalu p. Pazdowskiego przy ul. Poznańskiej nr. 19.

Na porządku obrad nader ważne sprawy, między innymi odczytanie rezolucji uchwalonych na Zjeździe w Poznaniu itp.

Przybycie zatem wszystkich członków na to zebranie jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Zebranie Kółka Włościanek odbędzie się w niedzielę, 8 bm. w Konsumie Urzędników, zaraz po nabożeństwie.

Zarząd.

Janowiec

Przyłapanie złodzieja rowerów. Od dłuższego czasu ginęły rowery z korytarza Banku Ludowego w Janowcu, pozostawione tam przez interesentów i pomimo natychmiast-

„Dom Polski“ w Jerozolimie

Ruch pielgrzymi do Ziemi św. wzmógł się w ostatnich dziesiątkach lat. Kiedy bowiem dawniej udawano się do Palestyny pojedynczo lub w małych grupach, pod koniec ubiegłego stulecia przysłał się zwyczaj urządzania masowych pielgrzymek. Organizowaniem tych t. zw. „narodowych pielgrzymek“ zajmowały się w różnych krajach specjalnie w tym celu powołane towarzystwa. Dzięki ich zabiegom stanęły w Jerozolimie obszerne hospicja narodowe, w których pątnicy bywają podejmowani.

Polska, jęcząc pod jarzmem zaborców, nie mogła myśleć o stworzeniu własnego hospicjum. Bolało to ks. Pinciurka, który w r. 1904 przybył do Ziemi św. S. p. ks. Pinciurek pochodził z Lubelszczyzny. Niedługo po swoim przybyciu do Jerozolimy postanowił ufundować „ognisko“ dla pątników polskich. Nie lekając się trudów, zwraca się po ofiary do rodaków w Polsce i Ameryce. W r. 1908 już przystępuje do kupna obecnego „Domu Polskiego“.

„Dom Polski“ znajduje się w t. zw. dzielnicy chrześcijańskiej. Stoi on na wzgórzu. Stąd mieszkańcy „Domu Polskiego“ mają piękny widok na górę Oliwną, dolinę Józefata, meczet Omara, drogę Krzyżową, bramę Damascęńską. Dom sam jest niewielki, piętrowy. Na parter składają się mała kapliczka, jadalnia i dwa pokoje. Na piętrze mieści się siedm pokoiów gościnnych i łazienka. To wszystko! W porównaniu z hospicjami innych narodów „Dom Polski“ jest bardzo skromny. Myśl ta dręczyła ustawicznie jego fundatora. Dlatego w roku 1922 udaje się do Stanów Zjednoczonych P. A., aby zebrać fundusze na powiększenie swego dzieła. Z tej wyprawy wraca w r. 1925, przywożąc ze sobą kilka tysięcy dolarów. Jednakże zdrowie mu nie dopisuje. Przekazuje więc w roku 1926 „Dom Polski“ oraz zebrane na jego powiększenie fundusze Księdzu Prymasowi Polski. Do końca życia marzy o rozbudowie swojego dzieła. Niestety, w dniu 6 czerwca 1930 r. śmierć przerwała pasmo życia zacnego kapłana i dobrego obywatela.

Ze śmiercią ś. p. ks. Pinciurka rozpoczyna się drugi rozdział historii „Domu Polskiego“. Księdzu Prymasowi idzie bowiem o to, aby hospicjum polskie oddawało rzeczywiste usługi pielgrzymom. Dlatego przysłała w listopadzie 1930 r. do Jerozolimy ks. szamb. Trockiego z poleceniem, aby zajął się remontem „Domu Polskiego“. Mimo dokonanych zmian „Dom Polski“ dopraszał się o dalsze jeszcze ulepszenia. Ksiądz Prymas zgodził się chętnie na nie, powierzając ich zaprowadzenie Siostrze ze Zgromadzenia św. Elżbiety. Odtąd „Dom Polski“ nabiera rozgłosu. W Jerozolimie znają go już wszystkie urzędy i instytucje publiczne. Powoli zajmują się nim najwyższe nawet koła kościelne i świeckie. Skromny „Dom Polski“ gościł w swych murach takich dostojników jak Patriarchę Jerozolimskiego, Delegata Apostolskiego na Palestynę i Egipt, Najprzew. Ks. Arcybisk. Nowowiejskiego oraz Ich Eksc. Księżę Biskupów Okoniewskiego, Kubinę i Fellingerę. Ze świeckich dostojników odwiedzają hospicjum polskie takie osobistości jak dyrektor departamentu finansów przy rządzie palestyńskim oraz kierownicy konsulatów państw obcych w Jerozolimie. Słowem, „Dom Polski“ wyrobił sobie dobre imię wśród wszystkich sfer.

Powoli wieści o „Domu Polskim“ docierają do rodaków w kraju i zagranicą. Odtąd coraz częściej pielgrzymi polscy, przybywający do Miasta św., lokują się w „Domu Polskim“. Od roku 1931 spora już liczba rodaków korzystała z jego gościnności. Wśród nich możnaby wymienić kilka wpływowych osobistości. Nawet kilkadziesiąt pątników innych narodowości znalazło w nim gościnę. Wszystkich zaś podejmowano z równą serdecznością. To też księga pamiątkowa „Domu Polskiego“ jest pełna pochwał.

Niestety, wobec coraz większego napływu pielgrzymów, „Dom Polski“ okazał się stanowczo za mały. Ze względu na to, Ksiądz Prymas postanowił przystąpić, skoro warunki na to pozwolą, do wybudowania obszerniejszego i godniejszego naszego imienia hospicjum w Jerozolimie, w pobliżu Golgoty i Grobu Pańskiego. Zarząd „Domu Polskiego“ przyjmuje na ten cel każdą najmniejszą nawet ofiarę z wdzięcznym sercem.

Ofiary na ten cel można albo bezpośrednio przesyłać do Jerozolimy (adres: „Dom Polski“, P. O. B. 277, Jerusalem, Palestine) albo przekazywać na konto czekowe „Domu Polskiego“, P. K. O. Warszawa Nr. 190 096. Za wszelkie ofiary Zarząd „Domu Polskiego“ w Jerozolimie składa zgóry serdeczne „Bóg zapłać“.

wego śledztwa nie zdołano złodzieja uchwycić. W dniu 26 września pozostał tamże swój rower p. Jan Chęć z Srebrnej góry i udał się do lokalu Banku celem załatwienia interesu. Gdy wyszedł, rowerem już nie było. Wybiegłszy na ulicę zauważył pewnego osobnika dźwigającego rower w stronę parku miejskiego (rower był zamknięty), który na widok pościgu porzucił rower i począł uciekać. Przy pomocy publiczności został jednak schwytany i oddany w ręce policji. Istnieje przypuszczenie, iż rowery, które ginęły z gmachu Banku Ludowego (skradziono 5 sztuk) kradł ten sam o-

sobnik, który przyjeżdżał na gościnne występy z Gniezna, co niewątpliwie ustali śledztwo.

Wągrowiec

Kino Metropol wyświetla w niedzielę 8 b. m. o godz. 3, 5,30 i 8,30 wieczorem dwa programy p. t. „Marynarz wbrew woli” z Haroldem Lloydem i „Awanturniczy student” z Rod La Rocque. Następny program „Quo Vadis” w/g Sienkiewicza.

KRONIKA POLICYJNA

Pożar. Dnia 3. 10. powstał pożar w zagrodzie młynarza Stefana Ptaszyńskiego w Górze, pow. gnieźnieński. Spaliła się stodoła, kilka wozów zboża niemłoczonego, młockarnia i wieznik. Szkoda wynosi około 7000 zł.

Gołańcz

Zabawa policji. Koło Rodziny Policyjnej z Pol. Klubem Sportowym urządza w niedzielę, dnia 8 bm. w Strzelnicy zabawę. Program przewiduje: strzelanie do tarczy o nagrody, grę w kostki i różne niespodzianki. Od godz. 20-tej zabawa tańeczna w sali.

Mokronosy

Tworzenie świetlicy. W sprawie tworzenia oświaty pozaszkolnej zwołano w niedzielę, dnia 1. 10. br. zebranie tutejszego obywatelstwa do miejscowej szkoły powszechnej, celem zastanowienia się nad założeniem i uruchomieniem świetlicy, która mieściłaby się w sali starej szkoły.

Po referacie wstępnym nauczyciela p. Kazimierczaka o celach i potrzebie oświaty pozaszkolnej, przystąpiono do ożywionej dyskusji, w której zebrani godzili się chętnie na otwarcie powyższej placówki kulturalnej.

Na poparcie tego szlachetnego celu ofiarowali tut. rolnicy całoroczny czynsz dzierżawny za polowanie. Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący nauczyciel Kazimierczak, zastępca przewodniczącego Marchwicki Mieczysław,

O chłopcu, który „djabła” poskromić

zamierzał, a sam przytem w świnie wstąpił

„W pewnej gminie naprawę swego bytu urały świnie. Na wygonie, pod lasem, stanął wiec.

Za okrasę ceniony (któż tego nie ceni?) i za biegłość w mowie, wieprz Gnojoryj na chojaka pień [wylaży i basem zagał].

Szanowna trzodo! Za łaskawą świniarką i psa jego zgoda my niżej zgromadzeni świnie i wieprze...”

— do tego wyjątku bajki Lemańskiego możemy dodać — my zgromadzeni świnie i wieprze, dbając o dobro ogółu, a walcząc o świętostwo swego prawo, wydajemy „wojnę synowi szatana”, to jest mnie, zato, że... nie wiadomo zaco, może zato, że pewien X. Y. Z. skompromitował się napisaniem głupstwa?!

Bezczelną jest zaprawdę obłuda pewnych indywiduów, walczących rzekomo o „moralność”, a będących prawdziwym zaprzeczeniem najprymitywniejszej moralności.

Sprawdza się „przypowieść”, że „niejeden co djabła wypędzić pragnął, sam przytem w świnie wstąpił”.

Oto bowiem herszt kliki popisującej się brudnymi paszkwilami w „Gazecie Wągr.” nietylko nie miał odwagi ujawnić swego nazwiska ale, jak się ostatnio dowiedziałem, jest najpospolitszym denuncjantem, usiłującym bezskutecznie zaskodzić mi bezsensowną denuncjacją do policji.

Oto prawdziwe oblicze moralności i poczucia honoru „obrońcy ogółu”.

Na napaść osobistą, którą jest paszkwil ogłoszony ostatnio w „Gazecie Wągr.”, nie myślę odpowiadać, gdyż sprawę tę prześlę do odpowiedniego Sądu nazwisko bowiem tchórzliwego potwarzy mimo pseudonimu, jest mi już zuane.

Oświadczam też, że wobec braku kultury i uczciwości artykułu ogłoszonego w „Gazecie Wągr.”, dalszą polemikę z tego rodzaju karczemnymi wybrykami, uważałbym sobie za ujmę swej godności.

Zdzisław Dolatkowski.

skarbnik Rakocy, bibliotekarz Komasa Stan., sekretarz Jacek Izidor, ławnicy Jeruzal i Schlenger.

Należy życzyć, aby to przedsięwzięcie w jaknajkrótszym czasie zostało zrealizowane.

Godny czyn naśladowania. Z inicjatywy naucz. Kazimierczaka został urządzony ołtarzyk w klasie tutejszej szkoły powszechnej, gdzie co wieczór odprawiane będzie przez miesiąc październik nabożeństwo różańcowe. Czyn ten został przychylnie przyjęty przez tut. mieszkańców.

Poświęcenie krzyża. W niedzielę 24. 9. b. r. odbyło się poświęcenie krzyża ufundowanego przez p. Kolińskiego na jego gruncie, którego dokonał ks. prob. Szeibert z Srebrnejgóry.

Kradzieże. W ubiegłym tygodniu włamali się złodzieje do rolnika Komasy Fr., gdzie skradli 1 cielę dwutygodniowe i 6 gęsi.

Naucz. Kizimierzakowi skradziono z kopca 3 ctr. kartofli i beczkę do kapusty.

Popleraj L. O. P. P.

Odpowiedzi Redakcji

P. Jan Gomólski, Wągrowiec. Szczerze radzimy drugie identyczne sprostowanie przesłać jeszcze „Kurierowi Poznańskiemu”, w którym w całej rozciągłości potwierdza pan naszą notatkę.

Napewno nasz komin nadesłanem sprostowaniem się nie zatka.

LOSY

28-mej Loterii Państwowej do nabycia w subkolekturze
Fr. Cieśnik, Wągrowiec, Poczta 7
(w 27 Loterii tamże padło 15.000 zł, 5000 zł, po 2000 i mniejsze).
Ciągnięcie I klasy rozpocznie się 19 paźdz.
Główna wygrana 1 Vkl. 1.000.000
Cena za 1/4 losu 10 zł. 328

Kronika rolnicza

O skarbach wsi polskiej

W połowie września powstało w Warszawie Towarzystwo Przyjaciół Artystycznego Rękodzieła Wsi, mające na celu popieranie polskiej wytwórczości artystycznej na wsi, oraz wyszukanie dla niej odpowiednich rynków zbytu.

Ze względu na praktyczne możliwości zorganizowania tego rodzaju produkcji oraz wielkie korzyści jakie mogłyby wynikać dla najszerzych warstw rolniczych, Redakcja nasza zwróciła się do p. min. Kalińskiej, jako prezeski Organizacji z prośbą o wywiad.

Pani ministrowa, w rozmowie z naszym przedstawicielem podkreśliła znaczenie pracy twórczości dla ludności wiejskiej, twierdząc, że „pragniemy przyjść z pomocą przez danie zatrudnienia i wskazanie drogi zarobkowania ludności najuboższej i bezrobotnej. „Działalność nasza ma na celu znalezienie dróg racjonalnego użytkowania wyrobów sztuki ludowej, znajdowanie rynków zbytu dla nich w kraju i zagranicą, wierząc, że produkt ten swoją oryginalnością przyczynić się może do szerokiej propagandy naszej wytwórczości na rynkach zagranicznych”.

W dalszej rozmowie, p. ministrowa stwierdziła, że wyroby artystyczne wsi budzą zagranicą coraz większe zainteresowanie, a zwłaszcza we Francji, Szwecji, Danji, Jugosławii, Holandji, Ameryce.

**Dobrze i tanio kupisz
OBUWIE
u Józefa Rybarczyka jun.
w Wągrowcu przy Rynku nr. 8. 319**

**Zakład Prędkiego Zelowania i Naprawy Obuwia
Ry - Ba - Ta
w Wągrowcu, Rynek nr. 8
wykonuje powierzoną pracę
solidnie, elegancko i tanio**

Ogłoszenie
Spółka Meljoracyjna Straszewo-Cieśla z siedzibą w Wągrowcu podaje do wiadomości publicznej, że dnia **7 listopada r. b.** o godz. **14-tej** w lokalu p. **Wierzejewskiej** odbędzie się **Walne Zebranie** członków Spółki z następującym porządkiem obrad:
1. Sprawozdanie Zarządu
2. Wybór członków Zarządu i ich zastępców
3. Wysokość odszkodowania dla Przewodniczącego,
4. Wypór sędziów polubowych i ich zastępców
5. Ustanowienie budżetu oraz zatwierdzenie i przyjęcie Rachunkowości i bilansu
6. Wybór komisji rewizyjnej
7. Zamknięcie.
Wągrowiec, dnia 4 października 1933.
**Sbółka Meljoracyjna
Straszewo - Cieśla
Bartsch, przewodniczący.**

Kupię 329
udziały
Cukrowni w Żninie
Płacę 1.000.—zł.
Janta - Połczyński,
Żabiczyn, p. Rąbczyn.

Drzewo opałowe, szczapy z przywiezieniem do Wągrowca sprzedaje 328
Majętność Przysieka pod zarządem przymusowym **Stanisław Moszczeński** Wągrowiec, ul. Szeroka 23.

Kanapę dobrze utrzymaną korzystnie sprzeda. Kcyńska 61a. 327

Dwa pokoje komfortowe od 1. 11. br. do wynajęcia ul. Gnieźnieńska 26. 324

Zgubiłem dnia 3 bm. w godzinach popoł. na szosie kcyńskiej od lasu państw. Siepory pod Nakłem do Brzezień Starych pod Wągrowcem, portfel. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot portfetu i dokumentów do adm. Głosu Wągrowieckiego. Gotówkę proszę zatrzymać jako wynagrodzenie. Antoni Januszewski, Wągrowiec. 321

Najtaniej 314
czyści, farbuje i plisuje.
Wielka Pralnia, ul. Klasztorna 1.

Ogłoszenie
Spółka Meljoracyjna Straszewo-Cieśla z siedzibą w Wągrowcu podaje do wiadomości publicznej, że dnia 7 października o godz. 12-tej w lokalu sekr. Spółki p. Biedrzyńskiego ul. Gnieźnieńska 21, została wyłożona lista członków na przeciąg 4 tygodnie, i to do dnia 4 listopada r. b. do godz. 12-tej. Wnioski i sprostowanie listy zgłaszając można każdego czasu.
Wągrowiec, dnia 4 października 1933.

Spółka Meljoracyjna Straszewo - Cieśla
Bartsch, przewodniczący.

Sprzedaje przymusowe
We wtorek, dnia 10 października 1933 r. o godz. 9-tej przedpoł. sprzedawać będę w Rudzie Młyn **biórko, śrutownik, powózkę, traktor, bronę talerzową, trzyskibowiec do traktoru, lokomobilę i młockarnię.**
O godzinie 10,45 w Gołaszewie **10 warchlaków, 10 proszczaków, 11 prosiąt, 4 krowy, jałowice, lornetkę.**
Zbiórka przed strażnicą.
O godzinie 11,30 w Gólkach **lokomobilę Ruston Proctor, 1 młockarnię, 1 liwarek 2 rury.**
O godzinie 12,45 w Łopienniu **kanapę, stół, repozytorjum z szufladami.**
Zbiórka przed sołectwem.
O godzinie 14-tej w Łopienniu **maclorę, 7 prosiąt, świnie, 1/2 sásieka żyta.**
Zbiórka przed Werriessem.
O godzinie 15,45 w Imielinku **1/2 sásieka żyta ca 70 ctr.**
Zbiórka przed p. Rűdenburgiem najwięcej dającym za gotówkę
330 **Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.**

Sprzedam korzystnie **samochód** bowy, w bardzo dobrym stanie jak nowy, mało używany. Oferty pisemne do administr. Głosu. 320
„Chevrolet”, 6 cyl., 5 oso-

Czytajcie i rozpowszechniajcie GŁOS WĄGROWIECKI!